

GAZETA ROBOTNICZA

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2,50 Zł., w agencjach w Katowicach i na prowincji 2,80 Zł., pod opaską w Polsce 4,00 Zł., zagranicą 6,00 Zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, konfiskaty, przeszkód w zakładzie i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 groszy, w tekście pod kroniką 30 groszy, nekrologi 20 groszy, dla poszukujących pracy 50% rabatu. — Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. — Ogłoszenia nadane do administracji po 9-tej rano 10% podwyżki. **ADRES:** „GAZETA ROBOTNICZA“ Katowice ulica Teatralna nr. 12.

REDAKCJA przyjmuje interesentów od 11—13 godzin. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada

TELEFON Nr. 1150
Konto czekowe: P. K. O. Katowice Nr 300 908

ADMINISTRACJA czynna od 8—17 godz. bez przerwy
RACHUNKI PŁATNE CO PIĄTEK.

Nr. 217. Katowice, środa, 23 września 1925 Rok XXX.

Minister kolei w Katowicach.

Katowice, 21. 9. (Pat.) Dziś o godz. 7⁵⁰ wieczorem przybył tu pociągiem specjalnym minister kolei Tyszką, któremu od Lublińca towarzyszyli pp. prezes katowickiej dyrekcji kolejowej

Ruciński, Rybicki, Wasik i inni. P. minister oglądał stan prac na torze Podzamcze—Herby. Już po p. minister uda się w dalszą podróż inspekcyjną po województwie śląskim.

Krwawe rozruchy w więzieniu świętokrzyskim.

6 więźniów zabitych, 11 rannych.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych 20 więźniów odsiadujących karę więzienia w więzieniu Świętokrzyskim w województwie kieleckim, o bezwładności dwóch dozorców więziennych i odebrało im broń. Następnie zbuntowani więźniowie zdołali opanować kancelarię więzienną, gdzie był skład amunicji i około 20 karabinów. Więźniowie rozdali broń pomiędzy siebie i przypuścili atak na więzienie.

Po krótkiej walce z dozorcami więźniowie przerwali połączenie telefoniczne i telegraficzne z województwem w Kielcach i opanowali wieżę obserwacyjną, na której się zwykle znajduje straż więzienna. Następnie przypuścili zbuntowani więźniowie szturm do cel gdzie znajduje się około 400 więźniów politycznych i kryminalnych, mający na celu uwolnienie ich. Dozorcy zdołali w

międzyczasie zawiadomić o zajściu władze wojewódzkie w Kielcach, skąd około godziny 1 w południe przybyły posiłki dla dozorców więziennych w liczbie 100 policjantów.

Po przybyciu policji rozpoczęto układy ze zbuntowanymi, które trwały do godziny 5-ej popołudniu. Układy te nie dały rezultatu, wobec czego o godzinie 5¹⁵ policja przystąpiła do zdobywania więzienia. Po półgodzinnej zaciętej walce udało się policji opanować sytuację, rozbroić i ubezwzględnić więźniów.

Po wkroczeniu do budynku więziennego stwierdziła policja, że z 20 więźniów sześciu zostało zabitych, 11 zaś rannych ciężko.

Straty policji są znacznie mniejsze, podobno dwu policjantów odniosło rany.

Produkcja węgla górnośląskiego.

Katowice, 21. 9. (Pat.) Produkcja węgla w województwie śląskim w tygodniu od 7. do 13. września — 6 dni roboczych — wynosiła 402,765 ton (w tygodniu od 31. sierpnia do 6. września — 6 dni roboczych — 392 227. Konsumcja w województwie śląskim wynosiła 131 461 (128 689); do reszty Polski wywieziono 100 686 (166 253), zagranicę wywieziono 124 084 (109 585); zapas węgla z końcem tygodnia wynosił 1 057 862 (1 083 208).

Prasa zagraniczna o wyroku w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.

Genewa, 21. 9. (Pat.) Journal de Geneve, podając sprawozdanie z debat Rady Ligi Narodów w sprawie Gdańska, pisze: Senat gdański poniósł klęskę w sprawie skrzynek pocztowych, ponieważ zajął stanowisko niemożliwe do obrony z punktu widzenia prawnego i politycznego. Rada Ligi Narodów rozważywszy sprawozdanie z granicach portu gdańskiego rzeczoznawców którzy w znacznej części wskazani byli przez Gdańsk, który uchwalili swą decyzję jednogłośnie, nie mogła ani odrzucić propozycji ani sprawę odesłać jeszcze raz do trybunału haskiego. Należało nie dopuścić do tego, aby trybunał ten służył celom politycznym. To właśnie podkreślił delegaci dwóch państw, którzy nie mogą w tej sprawie być posądzeni o stronniczość, a mianowicie Szwecji i Anglii. Omawiając sprawę sporu o Westerplatte, Journal de Geneve stwierdza, iż raport sprawozdawcy zawierał konkluzję, że Polska ma prawo objąć w posiadanie półwysep w jak najkrótszym czasie. Dziennik stwierdza wyraźnie, iż cała debata w tych sprawach wykazała bezpodstawność argumentów gdańskich.

Niemcy spłacają swe długie reperacyjne.

Berlin, 21. 9. (Pat.) Agent generalny dla spraw reparacji Parker Gilbert, komunikuje, że

towarzystwo kolei Rzeszy wypłaciło dziś na poczet reparacji 28 milionów marek złotych. Jest to pierwsza rata wypłacona przez koleje niemieckie. W roku następnym koleje niemieckie mają spłacić stosownie do planu Dawesa w ratach miesięcznych 250 milionów marek złotych.

Zwycięstwo socjalistów przy wyborach do rady gminnej w Pilźnie.

Pilzno, 20. 9. (Pat.) Dziś odbyły się tu wybory gminne. Największą ilość mandatów otrzymali socjaldemokraci. Na drugim miejscu figurują czechosłowaccy socjaliści, a na 3-em narodowi demokraci.

O utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy.

Berlin, 21. 9. (Pat.) Komitet wykonawczy partii demokratycznej uchwalil rezolucję zalecającą w ogólnych zarysach porozumienie z Francją i dążenie do utworzenia stanów zjednoczonych Europy raczej niż do jej balkanizacji. Rezolucja zaleca jednocześnie dążenie do unii celnej paneuropejskiej.

Z międzynarodowego kongresu inwalidów wojennych.

Genewa, 21. 9. (Pat.) Międzynarodowy kongres inwalidów i związków byłych żołnierzy frontowych kontynuował wczoraj swe prace. — Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym przyjęto rezolucję stwierdzającą, że ludzie, którzy brali czynny udział w wojnie, mają prawo również do udziału w pracach pokojowych. Postanowiono odbywać co roku międzynarodowe konferencje inwalidów i byłych żołnierzy frontowych oraz utworzyć w Genewie sekretariat. Dalej postanowiono również przeprowadzić energiczną akcję na rzecz inwalidów Austrii, Czechosłowacji i Jugosławii.

Wiadomości drobne.

Wiedeń, 21. 9. (Pat.) „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Waszyngtonu, że kiedy wczoraj prezydent Coolidge szedł pieszo przez ulice miasta, natychmiast na niego na rogu ulicy jadący w szybkim tempie samochód. Dzięki przytomności umysłu towarzyszącego mu agenta policyjnego, który go wówczas ustawił, Coolidge uniknął wypadku.

Sofia, 21. 9. (Pat.) Rozporządzenie o ograniczeniu zgromadzeń politycznych zostało zniesione.

London, 21. 9. (Pat.) Reuter donosi z Szangaju, że na linii kolejowej Hongkong-Kanton bandyci ostrzeliwali w nocy z 18. na 19. bm. pociąg osobowy, w którym znajdowało się 16 obywateli amerykańskich.

Nikt z Amerykan nie został jednak ranny, natomiast 4 jadących w tym pociągu Chińczyków zostało ciężko rannych.

London, 21. 9. (Pat.) Reuter. Z Simla donoszą, że nieznani sprawcy rzucili bombę na koszarę 3. pułku indyjskich gburków. Część żołnierzy poniosła śmierć, część zaś odniosła rany.

London, 21. 9. (Pat.) „Times“ donosi z Bombay, że z końcem ubiegłego tygodnia strejk rozszerzył się na dalsze przedziały bawełny. Obecnie jest strejkem dotkniętych 40 przedziałów. Liczba strejkujących wynosi 80 000.

—o—

Zjazd angielskich Związków Zawodowych.

I.

W Anglii z naprężoną ciekawością śledzono obrady dorocznego Zjazdu potężnej organizacji związków zawodowych, których delegaci zjechali się w Scarborough (Skarboru) 7-go września i debatowali w ciągu 6 dni. Znaczenie tego Zjazdu tłumaczy się ogromną rolą społeczną i polityczną, jaką w Anglii mają związki zawodowe (one są — finansowo i liczebnie — najsilniejszą podstawą Labor Party). Tem ważniejszy był tegoroczny Zjazd trade unionów (trejd - junionów — tak w Anglii nazywają się zaw.), że w ostatnich czasach w Anglii niezmiernie zaostrzyła się walka pracy z kapitałem i że zw. zaw. bardzo się „zradykaływały“.

Mijały te czasy, kiedy umiarkowanych „trade unionistów“ stawiano za wzór robotnikom całej Europy, jako ludzi praktycznych, nie marzących o zmianę ustroju kapitalistycznego, władzę polityczną uprzejmie pozostawiających „historycznym“ stronnictwom: liberałów i konserwatystów. Dawno już powstała „Partia Pracy“, której jednaki rozwój przed wojną był dość powolny. Po wojnie natomiast wzrost „Labor Party“ był niezmiernie szybki, a jej charakter socjalistyczny coraz wyraźniejszy. Ruch robotniczy angielski pod wpływem doświadczeń wojennych i chaosu powojennego nie tylko się wzmacniał, lecz przybierał zgoła nowy charakter. Nie był to już ruch tylko zawodowy, lecz klasowy. Niewiele już tylko pozostało działaczy zawodowych, którzy wyznają zasadę pogodzenia pracy z kapitałem. Hasło „obalenia kapitalizmu“ stało się wyznaniem wiary ogromnej większości zorganizowanych robotników angielskich.

W roku bieżącym stosunki szczególnie się zaostrzyły. W Anglii panuje katastrofalne bezrobocie, które za rządów konserwatywnych jeszcze się zmnożyło. 31-go sierpnia br. było 1.354.100 bezrobotnych, o 93.000 więcej, niż w dn. 4-ym sierpnia. Ponieważ Rząd konserwatywny pogorszył ubezpieczenie bezrobotnych, wielka ilość ludzi, którym odmówiono zasiłku z funduszu bezrobocia — korzysta z pomocy dla ubogich. Gminy nie mogą wydołać temu dęzarowi. Kryzys przemysłowy przybiera coraz większe rozmiary.

Sir George Hunter (Dżordż Henter), przedstawiciel jednej z największych firm budowy okrętów, zwrócił się do Premiera angielskiego Baldwina z listem, w którym prosi go o zwołanie komisji celem przeprowadzenia ankiety o całokształcie stosunków przemysłowych kraju.

„Jest to rzecz oczywista“ — pisze — „że coś złego się dzieje z naszym przemysłem. Co tu jest złego? Czy kapitalizm? Czy trade unionizm?“

Samo to pytanie świadczy, że widocznie wątpliwości co do kapitalizmu zakradły się nawet do duży wielkiego przemysłowca.

A dalej sir Hunter pisze:

„Konieczne są jaknajszysze środki zaradcze. Nie jesteśmy na drodze do poprawy. Wygląda, jakgdybyśmy byli na drodze do przepaści“.

Jeżeli wielki przemysłowiec, jeden z „kapitanów“ przemysłu angielskiego taki pesymistyczny wyraża pogląd, to łatwo zrozumieć, jak głębokie zmiany muszą zachodzić w angielskim ruchu robotniczym pod wpływem katastrofy ekonomicznej.

Z tą katastrofą ekonomiczną oddziaływają łącznie czynniki natury politycznej. Upadek Rządu Partii Pracy wywołał pewne rozczarowanie i osłabił autorytet socjalistycznych polityków parlamentarnych. Natomiast uwięzione powodzeniem akcja górników przeciwko grożącej im obniżce płac i przedłużeniu dnia roboczego, akcja, która zmieniała by się w strejk powszechny górników, kolejarzy, robotników transportowych, gdyby Baldwin w ostatniej chwili nie zażegnał katastrofy subsydjami państwowymi dla przemysłu górniczego — podniosła ogromną wiarę w moc radykalnych środków walki.

Jednocześnie na zorganizowanych robotników angielskich silnie oddziaływa w duchu radykalizowania — zagraniczna polityka Rządu Baldwina. Rząd konserwatywny zerwał prowadzone przez Mac Donalda rokowania z Sowietami. A jak wiadomo, lewica angielska od pomyslnego wyniku tych rokowań spodziewa się — zdobycia rynku rosyjskiego, znacznego rozszerzenia zbytu angielskiego. Reakcyjna polityka

'Anglii w Egipcie, w Chinach, sprawa Mossulu, odrzucenie Protokołu genewskiego i zamknięcie w ten sposób atmosfery pokojowej, która się tak pięknie zapowiadała — wszystko to wywołuje coraz żywsze niezadowolenie.

Wszystko to tłumaczy nam jaskrawe przeobrażenia, które zachodzą w angielskim ruchu robotniczym. Ale tu zaraz stwierdzić trzeba: w tem przeobrażeniu jest więcej radykalnej taktyki, niż socjalizmu. Socjalizm, jako idea kierownicza, zrobił w Anglii ogromne postępy. Ale pamiętać należy, że organizacje polityczne z charakterem wyraźnie socjalistycznym (jest ich w Anglii kilka) ogarniają w Anglii niewielką tylko stosunkowo liczbę robotników. Labor Party jest wielką siłą liczebną tylko dlatego, że — oprócz organizacji socjalistycznych — wchodzi w jej skład potężne związki zawodowe. Ten stan rzeczy wywołuje pewne zjawiska specyficznie — angielskie. Pod wpływem wydarzeń ostatniej doby, w związkach zawodowych rośnie dążenie do prowadzenia polityki, do zajmowania się wszystkim i rozstrzygania o wszystkim — niezależnie od polityków socjalistycznych, niezależnie nawet od Labor Party. Skutek jest ten, że fermenty radykalne i nastroje, wywoływane szczególnie bezrobociem, zastępują nie raz dojrzałą taktykę polityczną.

I to wyczuli swoim niezrównanym węchem intrygantkim Moskwa sowiecka i zresztą poczęła wyzyskiwać dla siebie słabe strony angielskiego ruchu robotniczego. Jawnych komunistów jest w Anglii niewiele: partja komunistyczna liczy tam wprawdzie 5000 członków. Ale jest cały szereg wpływowych działaczy zawodowych, którzy „lewicują“ w duchu Moskwy i w gruncie rzeczy stanowią ślepe jej narzędzie. Bez doświadczenia i wyrobienia politycznego, z dość mętłami i raczej uczuciowemi, instynktownemi przekonaniem socjalistycznymi — łatwo ulegli oni wpływowi Moskwy sowieckiej.

Ostatecznie, mniej szkody wyrządzić oni mogą w samym ruchu zawodowym angielskim, który we właściwym swoim zakresie działania da sobie radę z ich fantazjami — ile w dziedzinie polityki socjalistycznej i w międzynarodowym ruchu zawodowym.

Nasuwa się szczególna analogja. Chamberlain reprezentował konserwatywne wyspiarstwo angielskie, gdy przeciwstawił się całej demokratycznej Europie w sprawie Protokołu genewskiego. A oto „zawodowcy“ angielscy przeciwstawiają się całej socjalistycznej Europie, ruchowi zawodowemu wszystkich krajów, gdy pragną narzucić „pakt“ — z komunizmem.

W obu wypadkach ten sam „wyspiarski“ punkt widzenia, ta sama chęć uzależniania całego świata od swoistych poglądów, interesów czy złudzeń angielskich...

Międzynarodowy kongres opieki nad dzieckiem w Genewie.

W ostatnich dniach sierpnia odbył się w Genewie międzynarodowy kongres poświęcony sprawom dziecka. W kongresie tym wzięło udział 900 delegatów reprezentujących 48 państw. Kongres zorganizowany został po europejsku co w dużej mierze jest zasługą najwyższej federacyjnej rady szwajcarskiej, która była inicjatorką zwołania kongresu i zajęła się jego przygotowaniem.

Wystawa urządzona na galeriach stwierdza, jak wiele pracy, pieniędzy i doświadczenia włożono w wielu krajach w organizację opieki nad dzieckiem; stwierdza również, jak, niestety, jeszcze bardzo wielkie braki posiada na tem polu Polska.

Gmina a ruch współdzielczy.

Na pozór zdawaćby się mogło, że niema różnicy między gospodarką gminną, a gospodarką spółdzielczą, bo jedna i druga nie jest gospodarką indywidualną, lecz jest gospodarką społeczną. Gdy jednak zastanowimy się lepiej, to spostrzeżemy, że różnice między gospodarką komunalną a spółdzielczą są dosyć poważne.

Gmina, jako jednostka administracyjna w państwie, jest organizacją przymusową, nie dobrowolną, podobnie jak państwo; kieruje się ona ustawami, uchwałami przez Sejm dla całego państwa, względnie dla dzielnicy a nie statutem, uchwalonym przez obywateli danej gminy.

Spółdzielnia zaś jest organizacją dobrowolną, założoną przez ludzi chcących się stać jej członkami. Członkowie ci, zebrani na zgromadzeniu, sami ustanawiają dla założonej spółdzielni statut, którego przepisom dobrowolnie się podporządkować muszą.

Gmina prowadzić musi swą gospodarkę w interesie wszystkich obywateli zamieszkałych w niej, bez względu na to, czy są oni przynależni do danej gminy, czy nie. Nikt nie może oświadczyć, że nie chce być członkiem gminy i nie ma zamiaru podporządkować się ogólnym przepisom gminnym.

Spółdzielnia natomiast prowadzi gospodarkę w myśl interesów swoich członków, którzy stanowią w spółdzielni najwyższą instancję; członek ma prawo zgłosić swe wystąpienie ze spółdzielni, każdej chwili, kiedy mu się spodoba.

Dosyć jednak tych porównań, bo nie to jest celem niniejszego artykułu. Chodzi tu o wska-

Przoduje naturalnie Francja, Anglia i Niemcy, aczkolwiek nawet Finlandja w pewnym stopniu w poszczególnych dziedzinach nie tylko konkuruje z nami, lecz w wysokim stopniu nas wyprzedziła. Bardzo ciekawie przedstawiają się materiały do nauczania małego dziecka metodą Froebela, Montessori, instytutu J. J. Rousseau, wreszcie więcej nowoczesne Decroly i A. Descoedres.

Kongres pracował w 3 sekcjach: higieny i medycyny, opieki społecznej, wychowania i propagandy.

Wyrazem pracy poszczególnych sekcji był cały szereg wniosków, zgłoszonych do komisji wnioskowych i przyjętych na ostatecznym posiedzeniu plenarnym. W pierwszej grupie wniosków, dotyczących zmniejszenia śmiertelności niemowląt jest hasło nieoddzielania dziecka od matki: hasło to winno być nicią przewodnią w organizowaniu całokształtu opieki społecznej nad dzieckiem. Nieodzowność karmienia piersią zaznaczona jest we wnioskach z całą mocą; społeczeństwo winno w jaknajszerszej mierze przyjąć z pomocą tym matkom, które chcą karmić swe dzieci własną piersią. Cały szereg uchwał dotyczy położenia dziecka-sieroty, względnie dziecka opuszczonego, lub zaniedbanego. Pod tym względem najwięcej uczyniła Austria, która dzięki inicjatywie socjalistycznego zarządu miasta Wiednia, stworzyła cały szereg wzorowych zakładów wychowawczych

i kolonji dziecięcych, dla sierót, oraz dzieci nieżyjących rodziców.

U nas praca ta podjęta przez Wydział wychowania dziecka z tow. posłem Arciszewskim na czelu jest dopiero w zarodku, i zaznaczyć to należy nie cieszy się niestety, wystarczającym poparciem ze strony rządu i społeczeństwa.

Ogółem Kongres nacechowany gorącym umiłowaniem tej tak ważnej sprawy, uważać należy za krok naprzód w ujednoliciu metod wychowania i opieki nad dzieckiem i dlatego wielką szkoda, że Polska nie miała na nim oficjalnej delegacji rządowej która mogła wypowiedzieć się oficjalnie w imieniu Polski.

Jako mówcy generalni z Polski przemawiali na Kongresie: Prezes Sądu Najwyższego prof. Al. Mogilnicki, prof. Groer ze Lwowa i wicedyrektor Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom Dr. M. Gromski.

Ponieważ na Kongresie nie było oficjalnego przedstawiciela rządu polskiego wobec tego podczas otwarcia Kongresu i podczas zamknięcia Polska pozostała bez głosu (gdy nawet rząd Chin i Guatemali przysłał swych delegatów). Gdańsk również miał przedstawiciela oficjalnego, a w liście uczestników pod nagłówkiem „Ukraina“ widniało nazwisko p. M. N. Gay, delegata Twa Opieki nad młodzieżą we Lwowie.

Komunizm — przeszkodą w rozwoju ruchu robotniczego.

Rosyjski socjalista o rządach bolszewickich.

Berliński „Vorwaerts“ zamieszcza wywiad z przedstawicielem rosyjskich socjal-rewolucionistów (mieszewików) na kongresie w Marsylii tow. R. Abramowiczem.

„Najważniejszą ze wszystkich t. zw. „kwestji wschodnich“, rozważanych na kongresie — mówił między innemi Abramowicz — była sprawa przyszłej taktyki Międzynar. proletariatu w stosunku do Rosji bolszewickiej. Sprawa ja bezwzględnie należy do najjakżeśnionych i najbardziej palących zagadnień polityki Międzynarodówki socjalistycznej.

W Marsylii przedstawiono rolę, którą odegra bolszewizm w rozróżnieniu wojny czy to na dalekim Wschodzie czy też ze swemi europejskimi sąsiadami.

Związek, zachodzący pomiędzy brytyjską polityką kolonialną, a antysowiecką, polityką państw wschodnio-europejskich, ich nacjonalizmem i rządy burżuazyjne, z drugiej zaś strony idea światowej wojny rewolucyjnej państw Azji i Afryki z Rosją na czele, propagowana przez rząd sowiecki i jego pomocniczy organ międzynarodowe komunistyczne, wyzyskiwanie wszelkich konfliktów, wywołanych przez nacjonalizm europejski, organizowanie zamachów i rozruchów w państwach ościennych — wszystko to zbliża nas do zafargu, groźnego dla pokoju światowego, a tem samem dla międzynarodowego proletariatu.

Jakież środki i sposoby przewiduje kongres celem usunięcia lub co najmniej osłabienia tego niebezpieczeństwa?

„Socjalistyczna Międzynarodówka Robotnicza — mówi rezolucja marsyjska — oświadczając, że niebezpieczeństwo wojny zmniejszy się dopiero wówczas, gdy decyzja o wojnie lub pokoju w Związku Rep. Rad nie będzie w rękach dyktatorskiej garstki, lecz w rękach państw do tego związku należących...“, to też S. M. R. wzywa lud rosyjski do przywrócenia pełnej politycznej i organizacyjnej wolności i do przeciwstawienia się wszelkim agresywnym i zaborczym dążnościom swego rządu, jak i każdej propagandzie, zmierzającej do mieszanja się w sprawy wewnętrzne innych państw“.

Ponadto Międzynarodówka zobowiązuje się do „silnego wsparcia partji socjalistycznych w Sowietach“, dążących do ugruntowania demokracji i wolności politycznej w Rosji.

Tak więc rozwiązuje ten problem S. M. R. przez co walkę robotników rosyjskich z czerwoną dyktaturą, całkiem — jakby się zdawać mogło — wewnętrzną sprawę, podnosi do znaczenia zagadnień międzynarodowych.

Ideologia bolszewickiego terroru — o ile to ideologią nazwać można — jest w myśl teorii leninowskiej specjalną odmianą walki klasowej, prowadzonej jednak wewnątrz klasy robotniczej. Każdy ruch robotniczy, o ile nie stoi pod sztandarem komunizmu, jest uważany za wrogi klasie pracującej i jako taki zwalczany.

Wszystkie te systemy „walki“, które posługiwał się bolszewizm w walce klasowej, jako to: terror, gwałt, podstęp i uciski były przez Lenina uważane za godne użycia również i w walce z klasowymi towarzyszami o innych politycznych zapatrywaniach.

To jest Lenina teoria, to była Lenina praktyka, to była i będzie „ideologia“ rządów sowieckich i kominternu.

Pod względem polityki wewnętrznej rządu te odznaczyły się nieludzkim wprost prześladowaniem i wypieraniem partji socjalistycznych w Rosji, wymordowaniem przez „czerezwyczyk“ około 90.000 robotników, chłopów i inteligentów.

Zewnętrznie zaś Międzyn. moskiewska prowadziła w latach 1920/25 politykę rozbijania i burzenia organizacji robotniczych w innych państwach.



jak najwięcej przedstawicieli z ich środowiska. Nie wystarczy jednak wielka liczba robotniczych radnych gminnych, jeżeli ci radcy nie będą umieli dbać o interesy swoich wyborców. Lecz uczeni z nieba nie spadają. To też robotnicy i drobni chłopcy wybierają z pomiędzy siebie uświadomionych i takich, którzy się będą chcieli jeszcze uczyć, by jak najlepiej swe zadania radcy spełnić.

Obowiązkiem naszych radców jest zrozumieć doniosłość robotniczego ruchu spółdzielczego dla klasy pracującej i popierać ten ruch z całych sił w gminach, przez ułatwienie spółdzielni wydzielania lokatu na sklep, przez dopomożenie jej do wybudowania i urządzenia piekarni spółdzielczej, jeżeli gmina sama nie posiada piekarni. Następnie przez powoływanie zastępców spółdzielni do różnych komisji opiniodawczych w sprawach gospodarczych i dotyczących konsumentów jako takich, w sprawach wymierzania różnych podatków konsumcyjnych itp. Tam, gdzie do ciał takich sądomie lub nieświadomie nie powołuje się zastępców spółdzielczości, dzieją się zwykle rzeczy wychodzące na szkodę tak gminy, jako też spółdzielni i konsumentów.

Chcąc jednak popierać spółdzielczość, nasi radcy sami muszą być uświadomionymi spółdzielcami. Powinni oni czynny brać udział w naszych spółdzielniach, czytać gazety i broszurki spółdzielcze, by należycie zrozumieć wielką ideę spółdzielczą. Dobry spółdzielnia z pewnością będzie bardzo dobrym radcą gminnym, dbającym całym sercem o interesy klasy pracującej, która go jako swego reprezentanta do gminy wysłała. Stefka.

Zjazd niemieckiej socjalnej demokracji w Heidelbergu.

Ataki na zarząd partyjny.

Drugi dzień obrad Zjazdu wypełniła dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu partyjnego, przyczem poddawano krytykę politykę partii. Kilku mówców, zwłaszcza z Frankfurtu nad Menem i z Saksonii zaatakowało politykę Zarządu i frakcji, oświadczając, że partia ustawicznie składa ofiary na rzecz republiki, czego nie mogą zrozumieć masy robotnicze, którym coraz gorzej się dzieje, i które widzą, że reakcja coraz bardziej wkrada w republikę. Najlepsza ochrona republiki polega — nie na polityce koalicyjnej z centrum i demokratami, a tem mniej z niem. partią ludową — ale na sile partii socj. demokratycznej.

Przedstawiciele odmiennych zapatrywań wywozili, że nie można dopuścić, aby w republice rządzono wbrew socjalistom, a temu przeszkodzić można najlepiej przez koalicję z innemi, zdecydowanie republikańskimi partiami.

Te sprzeczne poglądy na politykę partii, przyczem także poruszano różnice zapatrywań podczas wyboru prezydenta państwa, wywoływały ożywioną dyskusję, przejawiającą niekiedy, co jest rzeczą zrozumiałą, ton rozdrażnienia. Ten podniesiony nastrój dał się zwłaszcza wyczuć, gdy w debacie poruszono stanowisko pisma partyjnego w Frankfurcie nad Menem, które od dłuższego czasu bardzo ostro zwalcza politykę kierownictwa partyjnego.

W końcowym przemówieniu referent, zabierający głos imieniem Zarządu, podniósł, że przed wyborem delegatów na kongres w Frankfurcie rozdawano kartki ulotne, głoszące, że tylko wybór zamieszczonych na liście opozycjonistów jest pożądanym i użytecznym do skreślenia innych nazwisk z listy. Delegaci frankfurccy oświadczyli natychmiast, że organizacja nie miała nic wspólnego z tym postępowaniem.

Wielu mówców dało wyraz przekonaniu, że tak rozłam poglądów, o ile trwać będzie dłużej, stać się może wstępem do rozłamu partii.

W dalszej debacie Scheidemann zwracał się przeciw delegatom frankfurckim, wskazując na niebezpieczeństwo rosnącej reakcji.

Scheidemann i dyrektor więzienia.

Jeden z następnych mówców, Hejnenmann, podał do wiadomości kongresu następujący fakt:

W zakładzie karnym w Lichtenburgu odbywa długoletnią karę Huster za usiłowany zamach morderczy na Scheidemanna. Dyrektor tego zakładu, niejaki Nicolai, powiedział pewnego razu, że nie uważa Husterza za zbrodniarza i że tylko jeden zarzut uczynić mu można, a mianowicie, że nie udało mu się zabić Scheidemanna.

Przy sposobności pewnego dochodzenia dyscyplinarnego już przed rokiem stwierdzono prawdziwość tej enuncjacji, a mimo to do dzisiejszego dnia nie pociągnięto za to owego dyrektora do odpowiedzialności.

*

Utworzona w pierwszym dniu Zjazdu Komisja programowa poczyniła zmiany w projekcie nowego programu partyjnego. Komisja saska porozumiewa się ze spornymi stronami.

Komu Pan Bóg dał urząd, temu dał też i rozum.

Powyższe przysłowie sprawdza się na panu Fojkisie, naczelniku gminy Michałkowice.

Pan Fojkis urzęduje dopiero trzy miesiące, ale zdążył już się usłabić i jak się okazuje, będzie miał pobory książęce.

Prawem kaduka przyznano panu Fojkisowi 10 lat starszeństwa. Razem z korzeniem liczy on już 29 lat.

Mocą tej uchwały wynosi jego pensja miesięczna złotych 800. Do tego bezpłatnie osiem pokojów mieszanych, węgla i światła wartości 200 zł. Jako członek związku kanalizacyjnego miesięcznie zł. 125. Jako członek związku szkolnego zł. 125. Jako członek związku straży pożarnej (Spritzenverband) zł. 125. Jako członek związku ubogich zł. 80. Za każde posiedzenie 5.50. Dziesięć posiedzeń w miesiącu uczyni zł. 55. Za urzędowy wyjazd do Katowic koniami gminnymi zł. 10. Dwa razy w miesiącu uczyni zł. 20.

Wymienione pozycje razem przynoszą panu naczelnikowi skromną sumkę złotych 1530 miesięcznie.

Za to jednak pan naczelnik wyżyć nie może, więc jest pobocznie jeszcze posłem za cenę 950 zł. miesięcznie. Razem 2480 zł. miesięcznie i jak użyć człowiekowi ze żoną?

A są jeszcze tak niegodziwi obywatele, że śmiało pana naczelnika krytykować.

Otóż 11. bm. obywatel Jan Tenior zaczął pana naczelnika w lokalu Njedybały, ale pan naczelnik pokrzyknął go po ojcowsku i zwał go dwa razy w mordę.

Byłoby przyszło do bójki, lecz inni obywatele uratowali swego ojca gminnego.

Podobno ci, którzy pana Fojkisa obrali naczelnikiem, już srodze narzekają.

Wiadomości partyjne.

Uregulowanie własności drukarni „Gazety Robotniczej“.

Drukarnia „Gazety Robotniczej“ była dotąd jawną spółką handlową.

Po usunięciu się dawnych współwłaścicieli pozostał towarzysz poseł Biniszkievicz sam właścicielem tej firmy.

Stan ten należało zmienić i w ostatnich dniach firmę starą zamieniono na firmę o następującej nazwie:

„GAZETA ROBOTNICZA“

Drukarnia wydawnicza — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Nominalnymi właścicielami są towarzysze: Jan Cupiał, poseł na sejm warszawski; Aleksy Bien, prezydent miasta Sosnowca; Jan Juchelek, poseł na Sejm śląski; Wilhelm Bobek, członek Rady Wojewódzkiej i Józef Biniszkievicz, poseł.

Żaden z tych towarzyszy nie może mieć jakichkolwiek zysków z tej firmy. — W razie, gdyby jeden z nominalnych właścicieli zmarł, wystąpił lub został usunięty, wówczas jego udział przechodzi na pozostałych.

W ten sposób został majątek partyjny zupełnie zapewniony.

Katowice, 21. 9. 1925 r.

Za Komitet Obwodowy P. P. S.
J. Biniszkievicz. Czesław Kossobudzki.

Dział gospodarczy.

Przegląd statystyczny o sytuacji gospodarczej Niemiec.

Berlin. (Pat.) Artykuł zamieszczony w „Industrie und Handels-Ztg.“ Nr. 28 p. t. „Die Handelsbilanzen der Exportindustrie im I. Halbjahr“ daje nader znamienity przegląd statystyczny o tragicznej sytuacji eksportu niemieckiego w I. półroczu br. w porównaniu z r. 1923 i 1924 z zakresu przemysłów: żelaznego, maszynowego, metalowego, elektrotechnicznego, tekstylnego, chemicznego i farb, skórnictwa, papierniczego, szklanego, zabawkarskiego, automobilowego, budowy okrętów, drzewnego, kauczukowego, olejowego i tytoniowego. Autor artykułu zwraca uwagę na okoliczność, że I. półrocze 1925 r. zamyka się dla eksportu przemysłowego Niemiec deficytem 654 milj. mk. w porównaniu z deficytem 103 milj. za cały r. 1924, a z nadwyżką bilansową 1.108.000.000 w r. 1913. Jak wiadomo, sytuacja w lipcu i w sierpniu br. nie wykazała żadnego polepszenia i jest nadal niezwykle ciężka, bo do pogorszenia jej przyczyniła się trwająca wojna celna polsko-niemiecka.

Podrożenie spirytusu.

Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dniem 1. września opłata skarbową łącznie z dodatkami samorządowym od 1 hektolitra spirytusu mocy 100 proc. ma wynosić 430 złot. dla krajowego i 670 złot. dla zagranicznego. — W związku z tem podwyższone zostały odpowiednio ceny spirytusu czystego i rozcieńczonego w sprzedaży hurtowej i detalicznej.

Wydajność pracy w górnictwie w Polsce a zagranicą.

Według danych Międzynarodowego Bura Pracy wynosiła przeciętna roczna wydajność górnika w Polsce 214 ton węgla, we Francji 190 ton, w Belgii 138 ton, w Czechosłowacji 205 ton.

Mimo głodowych płac wydajność pracy w górnictwie polskiem węgla kamiennego stale wzrasta. Na Górnym Śląsku w styczniu 1924 r. wynosiła 0,589 ton na robotnika dniówkę, w marcu r. b. — 0,938 ton, w maju — 1,007 ton; wzrost wynosi więc od stycznia do maja 71 proc.

Kryzys węglowy za granicą.

Wszędzie rynek jest nasycony węglem i zapasy węgla na zwałach rosną w zaskakujący sposób. W Zagłębiu Ruhry zapasy węgla w końcu lipca przekroczyły cyfrę 10 milionów ton. W Belgii stan zapasów wyrażał się na dzień 1-go sierpnia cyfrą 2 milj. ton, podczas gdy jeszcze w sierpniu nie przekraczał on 1,8 milj. ton. W Czechosłowacji w końcu lipca zapasy wynosiły 400.000 ton. Również w Rosji jest kryzys węglowy — informacje z marca donoszą o zapasach przeszło 2 milj. ton.

Ruch zarobkowy i strejki.

Strejki w r. 1924 i I. kwartał 1925 r.

Liczba strejków w r. 1924 wynosi według danych G.U.St. — 915. Objęły one 564,134 robotników. Liczba straconych dni roboczych wynosiła 6,545.000. W porównaniu z r. 1923 liczba strajkujących spadła o blisko 290.000, liczba dniówek straconych wzrosła jednak o 160.000. Znaczy to, że strajki trwały znacznie dłużej — wskutek gorszej koniunktury przemysłowej. Odsetek przegranych strajków wynosił w r. 1923 — 21 proc., w r. 1924 — 32 proc. Jest to również skutek kryzysu.

W I. kwartale br. ruch strajkowy był stosunkowo bardzo słaby. Strajkowało tylko 45.500 robotników (przeciętna kwartałna 1924 wynosiła 141

tys. robotników), liczba dniówek przesłajkowanych wynosiła 306.000 (przeciętna kwartałna 1924 — 1,636.000).

Lokauty w roku 1924.

Według danych Gł. Urz. St. było w roku 1924 — lokautów, obejmujących 17,600 robotników, i powodujących stratę 592,000 dniówek. W roku 1923 Gł. Urz. St. zanotowano tylko 2 lokauty.

Korespondencje.

Nikiszowiec. (Wybór starszego brackiego.) Dn. 19-go września odbyły się tutaj wybory starszego brackiego. Głosowało 80 proc. robotników. Dotychczas był starszym brackim tow. Jan Ficek, który został ponownie wybrany. Ficek otrzymał 493 głosy. K. Klein (zasadkowa figura), otrzymał 35 głosów. Cztery głosy padły jeszcze na innych kandydatów, a cztery były nieważne. Zjednoczeniowcy nie stawili żadnego kandydata, oświadczając, że z dotychczasowej pracy tow. Ficka byli członkowie zadowoleni i oddają go nadal zaufaniem. Przy tych wyborach można było zauważyć, że się robotnik już poznał na demagogicznych obietnicach zbawców z pod moskiewskiej gwiazdy.

Dnia 6-go października odbędą się wybory do Rady zakładowej, i tu towarzysze, robotnicy, powinni tak samo okazać solidarność i głosować na doświadczonych robotników, którzy nie tylko obietnicami, lecz czynami pokażą do czego są zdolni. Górnik.

Kronika.

Repertuar Teatru Polskiego.

Poniedziałek: „Spadkobierca“.

Wtorek: „Judas z Kariothu“.

Środa: „Spadkobierca“.

Czwartek: „Judas z Kariothu“.

Następną premierą 25. bm. będzie dramat Parvięgo „Knapa“, z którego próby pod kierunkiem reżyserskim Józefa Leśniewskiego w pełnym biegu.

„Mazepa“ Minchejmera.

Kierownik opery Zdzisław Górzyński zajęty jest przygotowywaniem opery Minchejmera „Mazepa“, która otworzy sezon operowy Teatru Polskiego w Katowicach.

Bilety abonamentowe i kredytowane w Teatrze Polskim.

Administracja Teatru za uprzednim zgłoszeniem wydaje Towarzysztwom, Korporacjom, Zrzeszeniom, oraz poszczególnym osobom bilety abonamentowe ważne na wszystkie, oprócz premier i świąt przedstawienia ze zniżką 20 proc. przy zakupie 25 biletów; 25 proc. przy zakupie 50 biletów płatnych z góry.

Nadto Kancelaria Teatru wydaje Zrzeszeniom, Korporacjom, Instytucjom Handlowym, Bankom, Urzędowi i t. p. bilety kredytowane płatne każdego pierwszego dnia w miesiącu po cenach zwykłych.

Zajęcia uboczne nauczycieli szkół powszechnych.

Ministerstwo Oświecenia Publicznego wydało na podstawie artykułów 1 i 10 ustawy z dnia 4. czerwca 1920 r. następujące zarządzenie:

1. Nauczycielom publicznych szkół powszechnych wolno oddawać się płatnemu zajęciu ubocznemu po uprzednim uzyskaniu na to zgody władzy przełożonej.

Wyjątek od tej zasady stanowią prace naukowe, literackie lub artystyczne.

2. O każdym zajęciu, przynoszącym mu korzyści materialne, z wyjątkiem prac, o których mowa w ustępie drugim punktu poprzedniego, powinien nauczyciel donieść inspektorowi szkolnemu, i zaniechać zajęć, które władza uzna za niedopuszczalne.

3. Inspektor szkolny może odmówić swego zezwolenia na oddawanie się nauczyciela zajęciu ubocznemu, o ile uzna, iż zajęcie to:

a) nie odpowiada powadze stanu nauczycielskiego, bądź

b) mogłoby nauczycielowi przeszkadzać w bezstronnym spełnianiu powinności nauczycielskich lub wywoływać uzasadnione przypuszczenia stronniczości albo interesowności, bądź

c) pochłaniać czas i energię nauczyciela w stopniu, przynoszącym uszczerbek jego powinnościom służbowym.

Katowice. (Kradzież z włamaniem.) Dnia 19. bm. pomiędzy godz. 9—11-tą włamał się nieznani sprawcy za pomocą wyłamania zamka do składu „From“ przy ul. Marjackiej 20, gdzie skradli wielką ilość manufaktury na szkodę Róży Szwarz. — Wartość skradzionej manufaktury wynosi około 1000 złotych.

— (Pożar.) Dn. 19-go bm. o godz. 22:45 wybuchł pożar w stodole, będącej własnością Borezyka Teodora z Halenby, która spłonęła doszczętnie. Szkoda wynosi około 3000 złotych. Pożar wzniecono przez podpalenie.

— (Rower do odebrania.) W E. U. St. w Katowicach znajduje się do odebrania rower marki „Veltrat“, model 2, Nr. 893.257, rama czarna z zielonymi paskami, kierownica wygięta w górę, koła czarne w środku zielony pasek, ochraniające czarne, po krajach zielone paski i monogram firmy i marki roweru, na przekładni wybite litery marki roweru.

— (Wystawa Związku ogrodników i hodowców drobiu) odbędzie się w Katowicach w czasie od dnia 28-go października do 3-go listopada. Na wystawę udzielił magistrat salę w polskiej szkole wydziałowej.

— (Budowa baraków mieszkalnych dla bezdomnych.) Miasto przystąpi w najbliższym czasie do budowy szeregu baraków mieszkalnych dla bezdomnych, których w całym mieście jest pokaźna ilość. Wykonanie robót budowlanych powierzono firmie budowlanej Płoszek i Kabus.

— (Egzamin w podkuwaniu koni) odbędzie się pod koniec bieżącego miesiąca. Będzie to ostatni egzamin w bieżącym roku. Wnioski o dopuszczenie do egzaminu należy wysłać niezwłocznie do urzędu wojewódzkiego. Do wniosku trzeba załączyć: 1) poświadczenie obywatelsstwa polskiego, 2) poświadczenie, że zgłaszający się przynajmniej jeden rok był zajęty podkuwaniem koni, 3) świadectwo odbytej nauki. Wnioskodawcy muszą liczyć najmniej 19 lat życia.

Mysłowice. (Rejestracja uprawnionych do korzystania z przydziału ziemniaków). Magistrat myśłowicki ogłosił wezwanie do rejestracji tych, co są uprawnieni do korzystania z przydziału ziemniaków na zimę. Do rejestracji mają się zgłosić: 1) bezrobotni, korzystający z akcyj zasiłkowych, które nawet z dochodami członków rodziny bezrobotnych nie wystarczają na zakup ziemniaków. 2) Renciści, o ile ich dochody z dochodami członków rodziny również nie pozwalają na nabycie większej partii ziemniaków. 3) Bezrobotni nie korzystający z zasiłków i nie mający na kupno ziemniaków. 4) Mieszkowcy i krajowi uchodźcy. 5) Niewymienieni w punkcie 1—4 nie posiadający odpowiednich środków. Wymienieni w punktach 1 i 3 zgłoszą się w pokoju 19 w ratuszu, wymienieni w punktach 2, 4 i 5 w pokoju 6. Należy zgłosić się do rejestracji od godziny 8—12 w południe w nieprzerwanym terminie do dnia 25-go września, przynosząc z sobą legitymację bezrobotnych, dowody dochodów z rent itd. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Brzezinka w Katowickiem. (Baczność przed oszustami.) Tu i owdzie uwijają się rzekomi agenci ubezpieczeniowi, którzy ofiarują pomoc w zwaloryowaniu dawnych ubezpieczeń niemieckich, żądając odnośnych polis i pewnych kwot na koszty. W Brzezince zdarzyły się ostatnio dwa takie wypadki oszustwa. W Mysłowicach zdarzyły się dawniej. Obecnie po porozumieniu się z odnośnymi firmami, okazało się, że polisy poszkodowanych nie wpłynęły tam. Jest rzeczą zastanawiającą, że oszusta znają polisy i kwoty ubezpieczeniowe.

Bielszowice w Katowickiem. (Ku przestrodze.) Izba karna w Rybniku skazała szofera Sigmunda sądną 3 miesiące więzienia za sfałszowanie biletu kolejowego.

Król. Huta. (Wnioski o patent przemysłowo-okreśny.) Dyrekcja policji w Królewskiej Hucie komunikuje: Osoby, które mają zamiar starać się o patent przemysłowo - określony na rok 1926 wzywa się niniejszem do złożenia odpowiedniego wniosku w Dyrekcji Policji w Król. Hucie, ul. Gimnazjalna nr. 25, pokój nr. 9 od godz. 9-tej do 12-tej. Do wniosku dołączyć należy patent przemysłowo - określony z roku 1925, oraz jedną fotografię formatu wizytowego. Osoby, które złożą wnioski dopiero po 1. listopada br. muszą sobie przypisać winę, jeśli patentu przed nowym rokiem nie otrzymają. Postępowanie bowiem w tych sprawach przeciąga się niejednokrotnie ponad dwa miesiące.

— (Z lombardu miejskiego.) Dnia 5., 6. i 7. października br. odbędzie się o godzinie 9 rano w lombardzie miejskim przy ulicy Bytomskiej 19 licytacja niewykupionych zastawów do liczby 6000. Wykup zapadłych zastawów musi być skutecznym najpóźniej do 1. października br. Od dnia 2. października doliczne będą koszty licytacyjne. Tak zwane zastawy depozytowe, nie podlegające ustawie lom-

bardowej, również będą zlicytowane w oznaczonych dniach, jeżeli do tego terminu zastawy nie zostaną wykupione w ciągu miesiąca po zapadłości. Przed licytacją lombard zamknięty jest dla publiczności dnia 3. października.

— (Zbiórka odzieży dla biednych.) W czasie od dnia 20. do 27. września odbędzie się w Król. Hucie taki zwany dzień zbiórki odzieży dla biednych i bezrobotnych. W związku z tem zostały wydane do ludności miasta ze strony komitetu tygodnia odpowiednie odezwy. Zbiórka zostanie przeprowadzona w porozumieniu z miejscowymi stowarzyszeniami dobroczynnymi.

Wesoły kącik.

Procenta wedle długości dnia.

„Od Macieja nie powinniście pożyczyć pieniędzy, to przecież lichwiarz. Zimą pobiera 30 procent, a w lecie 50 procent.“

„A dlaczego bierze w lecie więcej?“

„Bo dni są dłuższe.“

Kalendarzyk zebrań.

Bielszowice. W piątek, dnia 25-go września o godz. 4-tej po południu Zebranie Tow. kobiet PPS. u p. Panka. Referent tow. Kossobudzki.

Kończyce. W piątek, dnia 25-go września o godz. 4:30 po poł. u p. Widawskiego WIEC BEZROBOTNYCH. Referent tow. poseł Rumpfelf.

T. U. R.

Chropaczów. W środę, dnia 23. bm. o godz. 6 wieczorem wykład ob. Stwierki „Historja Polski“.

Świętochłowice. W środę, dnia 23. bm. o godz. 7 wieczorem u p. Fojcika odczyt z pr. Czuroczami: „Wielka rewolucja francuska“. Referent towarzys dr. Mortimer.

Janów. W środę, dnia 23. bm. o godz. 6 wieczorem na sali p. Winklera wykład tow. Kossobudzkiego na temat: „Polityka komunalna“. Zaprasza się radnych i kandydatów na radnych gminnych.

Mała Dąbrówka. W sobotę, dnia 26. bm. o godz. 6 wieczorem w „Świećcy“ lokal „Przyszłości“ odczyt z historii powszechnej. Referent tow. J. Kowol.

Stowarzyszenie Młodzieży Robotn. „Siła“ w Małej Dąbrówce.

urządza w niedzielę, dnia 4-go października 1925 r. w sali p. Achtejka w Małej Dąbrówce

WIECZORNICE

połączoną z koncertem klubu mandolinistów, występami kółka śpiewackiego i lekkoatletyki; monolog i kuplety.

W międzyczasie zabawa taneczna. Dla urozmaicenia: kolo szczęścia, loteria fantowa i inne gry. — Początek o godzinie 5-tej po południu. Wstępne: mężczyźni 1 zł., panie 50 gr.

Ewentualny czysty zysk przeznaczony na cele oświatowe.

O liczny udział prosi

Zarząd.

„Siła“ Lipiny.

W piątek, dnia 2-go października br. odbędzie się zebranie Stow. Młodz. Rob. „Siła“ na sali p. Machonia. O liczny udział uprasza Zarząd.

Komunikat „Siły“ Nowawieś.

Niniejszem interesowanym daję się do wiadomości, że fotografie z „Uroczystości Sportowej“, odbytej 19. lipca br. są wykonane. Można zamawiać conajmniej po 3 sztuki po cenie 0,50 zł. za 1 sztukę u tow. Karola Dzidy, Nowa Wieś ul. 3-go maja nr. 68. Za Zarząd: St. Bajdur.

Obrony prawnej

udziela się:

W Katowicach we wtorek i sobotę do południa a w czwartek po południu.

W Król. Hucie każdy wtorek od 3—5 po południu w Domie Ludowym przy ul. 3-go Maja.

W Rudzie każdy 1. i 3. piątek w miesiącu od 10—12 do południa u p. Nestmana.

W Nowej Wsi każdy 1. i 3. piątek od 3—5 po południu u p. Góreckiego.

W Lipinach każdy 1. i 3. poniedziałek od 3—5 po południu u p. Machonia.

W Michałowicach każdą 1. i 3. sobotę od 3—5 po południu u p. Persicha.

W Piekarach i Szarleju każdą niedzielę od 9—12 do poł. u p. Grabowskiego.

Zarząd CZG. w P.

Redaktor odpowiedzialny Bogusław Nowak, Mała Dąbrówka.
Wydawca: Komitet Obwodowy P. P. S. na Górnym Śląsku.
Drukiem „Gazety Robotniczej“, Sp. z z o. p. — Katowice.

Zaproszenie.

Już czas odnowić przedpł. na październik. Poczta poręcza dostawę gazety bez przerw, o ile zamówienie nastąpi w przepisany terminie t. j. najpóźniej do 25 bm. Kto później zamówi, nie odbierze pierwszych egzemplarzy w październiku.

Ze względu na to, że wskutek wprowadzenia abonamentu kwartalnego listowi zbierają tylko przedpłatę kwartalną lub tylko na pierwszy miesiąc kwartału a z odnowieniem abonamentu na pozostały trzeci miesiąc czytelnicy sami zwrócić się muszą do urzędu pocztowego, dołączyliśmy do dzisiejszego numeru formularz do zamówienia, które prosimy odpowiednio wypełnić i wręczyć z należnością abonamentową listowemu lub na najbliższej poczcie w wyżej podanym terminie. Niezużyte formularze prosimy rozdać sąsiadom i znajomym z zachęceniem do zaabonowania.

„Gazety Robotniczej“

Czytelników naszych z Małopolski i Kongresówki prosimy o odwrotne przekazanie przedpłaty na konto nasze w P.K.O. w Katowicach nr. 300 908, byśmy mogli pocztą gazetę w terminie przekazać, inaczej nastąpi przerwa w wysyłce od 1-go października.

Zamówienie.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym za zapłatą 2,50 zł. na mies. październik 1925 wychodzącą w Katowicach

„Gazetę Robotniczą“.

Imię i nazwisko:

Mieszkanie:

Kwit pocztowy.

Powyższe 2,50 zł. zapłacono.

dnia 1925.

Urząd pocztowy:

Ogłoszenie.

Do Teatru Polskiego w Katowicach potrzebni są

Statyści i Statystki

Zgłaszać się w Sekretarjacie.

Postrach Muchowiec
DOLINA SZWAJCARSKA
(WILHELMSTHAL)

— Sliczne miejsce wycieczkowe. —
Co niedzielę: Koncert familijny.

Mysłowicka Fabryka Mebli, Drzwi i Okien

Telefon 1114. MYSŁOWICE Telefon 1114.

— Konto bankowe: Bank Przemysłowców, oddział Mysłowice. —

MARCIN ROBAK

Największe przedsiębiorstwo na Górnym Śląsku poleca swój skład gotowych mebli wszelk. gatunku

Również wykonuje roboty budowlane po cenach konkurencyjnych.

Agitujcie za „Gazetą Robotniczą“



używają 737
miliony ludzi

do pielęgnowania
ciała i nacierania,
bo orzeźwia, wzmacnia,
niszczy zarodki infekcji,
tworzy ciało i muskuly
elastyczne.

Do nabycia w drogeriach i aptekach.

Przy wszelkich zakupach prosimy uwzględnić ogłaszających w Gazecie Robotniczej